
EWA ZIÓLKOWSKA

**POMNIK BŁ. ZYGMUNTA
SZCZĘSNEGO FELIŃSKIEGO W WARSZAWIE**

17 września 2007 roku w Warszawie na Woli, przed Domem Generalnym Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi został odsłonięty pomnik bł. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, założyciela Zgromadzenia, Arcybiskupa Warszawskiego, po powstaniu styczniowym skazanego przez carat na 20 lat zesłania. Poświęcenia dokonał Metropolita Warszawski abp. Kazimierz Nycz. Autorem pomnika, wyrażającego troskę bł. Felińskiego o małe i biedne dzieci, jest artysta rzeźbiarz Jan Kuraśński. Uroczystość odbyła się w 112 rocznicę śmierci Zygmunta Felińskiego, a poprzedziła ją msza święta w intencji kanonizacji błogosławionego, odprawiona przez abp. Nycza w Bazylice Archikatedralnej pw. św. Jana Chrzciciela.

*

Ksiądz Zygmunt Szczęsny Feliński został pasterzem archidiecezji warszawskiej w okresie wielkich napięć politycznych poprzedzających wybuch powstania styczniowego, kiedy w wyniku manifestacji patriotyczno-religijnych świątynie w Warszawie były od czterech miesięcy zamknięte. Jego kandydatura, uzgodniona przez margrabiego Wielopolskiego w Petersburgu, została zaakceptowana przez papieża Piusa IX.

Profesor Akademii Duchownej w Petersburgu, pochodzący z rodziny o tradycjach patriotycznych, kapłan stroniący dotąd od polityki znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji. Do Warszawy przyjechał na początku lutego 1862 roku.

Odkąd jednak wstąpił na ziemię polską, rozpoczęła się dla niego Kalwaria, „niemożliwe po ludzku biorąc posłannictwo”. Człowiek granitowej wiary, fanatycznie ojczyznę miłujący, romantyk, marzyciel, serce szczerze i zarazem duch silny, gotów do najcięższych ofiar w obronie ukochanych prawd, nigdy w czasie swych krótkich rządów w Warszawie nie był Feliński zrozumiany i należycie oceniony. Rozgłaszano, że jest najmitą rządowym, karierowiczem, zaprzańcem; obrzucano go błotem haniebnych paszkwilów i karykatur, które trafiały do szerokich mas i stwarzały w nich nastrój wrogi dla arcybiskupa. Tragizmem dla Felińskiego będzie chłód lodowy, z jakim go przyjęła kapituła i duchowieństwo. Tragizmem będzie pierwsze zetknięcie się z namiestnikiem Lüdersem i jego pomoc-

nikami, ich cynizm, nienawiść do Polski i mniemanie, że do ich obozu należy, oraz ich nikczemna polityka, drażniąca ludność... (z biogramu pióra biskupa Michała Godlewskiego.)

Arcybiskup Feliński rozpoczął działalność od otwarcia kościołów, jednocześnie prosząc wiernych o powstrzymanie się od śpiewania w nich pieśni patriotycznych. Starał się być jak najlepszym pasterzem, wizytował parafie, wspierał zgromadzenia zakonne, zajął się reformą seminarium, pomagał ubogim. Mając świadomość, że nie da się oddzielić spraw kościelnych od polityki, realizował własny program. Nie był uległy wobec władzy, ale był też przeciwny ruchowi spiskowemu i planowanemu powstaniu. Wyznawał poglądy zbliżone do obozu białych. Uważał, że miłość Ojczyzny powinna wyrażać się przede wszystkim w pracy dla dobra kraju. Obawiał się rozlewu krwi. Sądził, że Polacy nie mają szans w zbrojnym starciu z potęgą Rosji. Jednak, gdy w styczniu 1863 roku doszło do wybuchu powstania, nie pozostał obojętny wobec represji władz carskich. Złożył dymisję z Rady Stanu i wystosował list protestacyjny do Aleksandra II. Napisał w nim:

Krew płynie obfitymi potokami, represja zaś, zamiast uspokoić umysły, coraz więcej je rozdrażnia. Zaklinam W[aszą] C[esarską] Mość w imię miłości chrześcijańskiej i w imię interesów obu narodów, aby chciała położyć koniec tej walce eksterminacyjnej. Instytucje, udzielone przez W[aszą] C[esarską] Mość, są niedostateczne do zapewniania szczęścia krajowi. Polska nie zadowolona z autonomią administracyjną, potrzebuje ona życia politycznego. Najjaśniejszy Panie! Ujmij potężną dłoń kierownictwo polskiej sprawy; uczyni z Polski naród niepodległy, połączony z Rosją dynastycznym tylko węzłem; jest to jedyne rozwiązanie, zdolne powstrzymać rozlew krwi i położyć stałe trwałe uspokojenie podwaliny.

List opublikowała prasa francuska. Ze szczególnie ostrym protestem metropolity spotkały się egzekucje dokonywane na osobach duchownych. Konflikt z rządem carskim nabrzmiał tak bardzo, że po 16 miesiącach sprawowania funkcji, w połowie czerwca 1863 roku pod eskortą wojskową arcybiskupa wywieziono z Warszawy. Zadecydowało to o całej jego dalszej drodze życiowej.

Zygmunt Szczęsny Feliński przyszedł na świat 1 listopada 1822 roku w Wojutynie koło Łucka na Wołyniu, w rodzinie szlacheckiej. Był jednym z sześciorga dzieci Gerarda i Ewy z Wendorffów, powieściopisarki i pamiętnikarki, za udział w spisku Szymona Konarskiego aresztowanej w 1838 roku i skazanej na zesłanie na Syberię. Dzięki zamożnemu opiekunowi 16-letni Zygmunt mógł się kształcić. Początkowo uczył się w gimnazjum w Klewaniu, a od 1839 do 1845 roku studiował matematykę na Uniwersytecie Moskiewskim. Dwa lata później wyjechał do Francji, gdzie podjął studia na Sorbonie i w Collège de France. Zaprzyjaźnił się bardzo z Juliuszem Słowackim. W 1848 roku towarzyszył poecie w drodze do Poznania, wziął udział w zakończonym klęską powstaniu wielkopolskim. Ranny pod Miłosławiem, wrócił do Paryża. Tu towarzyszył

autorowi „Króla Ducha” w ostatnich chwilach życia. Śmierć poety była dla niego wielkim wstrząsem.

W 1851 roku wstąpił do seminarium duchownego w Żytomierzu. Rok później przeniósł się do Akademii Duchownej w Petersburgu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1855 roku z rąk metropolity Ignacego Hołowińskiego i został wikariuszem przy kościele św. Katarzyny. W Akademii Duchownej wykładał filozofię, a także pełnił obowiązki spowiednika alumnów. W 1857 roku założył w Petersburgu Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, zajmujące się opieką nad dziećmi z ubogich rodzin, sierotami i osobami starszymi. Z wielkim zaangażowaniem oddał się działalności charytatywnej. Na Wyspie Wasiliewskiej z jego inicjatywy powstała ochronka dla sierot polskich. Sakrę biskupią przyjął z rąk metropolity Wacława Żylińskiego 26 stycznia 1862 roku.

Zmuszony do opuszczenia Warszawy w 1863 roku, został deportowany do Gatczyny k. Petersburga. Tam oświadczone, że ma udać się na przymusowy pobyt do Jarosławia nad Wołgą. Pozostawiono mu jednak zarząd archidiecezji. Przez całe 20 lat zesłania z uwagą śledził wiadomości z Warszawy, interesował się też ogólną sytuacją Kościoła w Królestwie. Były to niezwykle trudne lata dla arcybiskupa. Tęsknocie za krajem towarzyszyła ciągła niepewność jutra, konieczność ograniczenia swoich potrzeb do minimum. Zajmował się działalnością duszpasterską, oddawał się lekturze i pracy pisarskiej. W miarę możliwości służył pomocą księżom-zesłańcom. „Przy tak różnorodnych przeżyciach pielegnował jednak arcybiskup Feliński zawsze żywą wiarę w Opatrzność i w nawet największych doświadczeniach losu starał się widzieć wolę Bożą... „ Stolica Apostolska czyniła starania o jego uwolnienie przez wiele lat. Jednak mógł opuścić Rosję dopiero w 1883 roku, gdy papież Leon XIII skłonił go do rezygnacji z arcybiskupstwa warszawskiego i mianował arcybiskupem tytularnym Tarsu. Po wyjeździe z Rosji, korzystając z zaproszenia hr. Heleny Koziembrodzkiej, zamieszkał w Dźwiniacze k. Zaleszczyk na Podolu. Jego dwunastoletni tam pobyt wydał plon w postaci założenia we wsi pierwszej szkoły dla dzieci polskich i ukraińskich, zbudowania nowego budynku szkolnego, klasztoru, kościoła oraz sprowadzenia Sióstr Rodziny Maryi.

Zmarł w pałacu biskupim w Krakowie 17 września 1895 roku w opinii świętości. Msza pogrzebowa odbyła się na Wawelu. Pochowany został na cmentarzu w Dźwiniacze, skąd po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w 1920 roku jego doczesne szczątki przeniesiono do kościoła Świętego Krzyża w Warszawie, a rok później spoczęły w krypcie Katedry Św. Jana Chrzciciela. W Bazylice Archikatedralnej jest epitafium poświęcone arcybiskupowi, będące repliką płaskorzeźby z Kaplicy Domu Generalnego Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi zniszczonej podczas Powstania Warszawskiego.

Kult jego osoby, pamięć o jego świętości doprowadziły do rozpoczęcia starań o beatyfikację. Proces informacyjny o życiu i cnotach Sługi Bożego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego rozpoczął się 31 maja 1965 roku. Sprawa prowadzona do roku 1984 w Warszawie, a następnie w Rzymie, zaowocowała ogłoszonymi w Watykanie Dekretem o heroiczności cnót (24 kwietnia 2001 roku) i Dekretem o cudzie (5 lipca 2002 roku). Podczas Mszy św. na krakowskich Błoniach 18 sierpnia 2002 roku Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł arcybiskupa Felińskiego na ołtarze. W rocznicę śmierci błogosławionego, 17 września 2003 roku podczas uroczystej mszy świętej, celebrowanej przez prymasa Polski kardynała Józefa Glempa, nastąpiło przeniesienie relikwii arcybiskupa z podziemi do kaplicy Archikonfraterni Literackiej Katedry Warszawskiej.

Założone przez bł. Felińskiego Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi ma 150 lat. Obecnie siostry prowadzą szkoły, przedszkola i domy pomocy społecznej nie tylko w Polsce, ale także we Włoszech, w Brazylii, na Białorusi, Ukrainie i w Federacji Rosyjskiej, gdzie pracują na rzecz środowisk polskich i polonijnych. W roku 2007 przypada 100 lat ich obecności w Brazylii.

Arcybiskup pozostawił po sobie obszerne *Pamiętniki*, wydane w Krakowie w 1897 r., nakładem Zgromadzenia Rodziny Maryi (ostatnie wydanie, Warszawa 1986). Powstała też szczegółowa jego biografia autorstwa ks. Hieronima Eugeniusza Wyczawskiego (Warszawa 1975).

Zygmunt Szczęsny Feliński – określany jako „Pasterz-Wygnaniec”, „męczennik za wiarę i Ojczyznę”, „apostoł pokoju i zgody narodowej” – w trudnym czasie niewoli narodowej wykazał wielką siłę ducha. Choć nie był zwolennikiem wybuchu powstania, pozostał z narodem i potrafił zdobyć się na oficjalne przeciwstawienie się caratowi, co przypłacił wieloletnim zesłaniem. Zawsze służył wiernie Kościołowi i Ojczyźnie. Prymas Tysiąclecia kardynał Stefan Wyszyński swego czasu powiedział:

Idźcie do Katedry, zejdźcie do podziemi, pochylcie swoje głowy u jego sarkofagu, a zobaczycie: tam leży człowiek, o którym mówiono, że przegrał, a to jest... Zwycięzca.

